

Masowe protesty ukraińskich przedsiębiorców przeciw nowemu prawu podatkowemu

16 listopada w Kijowie i wielu innych miastach Ukrainy doszło do protestów o skali, nienotowanej od 2004 roku. W Kijowie protestowało przed parlamentem ponad 30 tys. osób z całej Ukrainy, w Chmielnickim około 10 tys., w co najmniej sześciu innych miastach obwodowych po kilka tysięcy. Przedstawiciele drobnej i średniej przedsiębiorczości protestują przeciw rozpatrywanemu przez Radę Najwyższą projektowi kodeksu podatkowego.

Niezależnie od tego, czy akcja protestu okaże się skuteczna, tworzy ona nową jakość w ukraińskim życiu publicznym, tym bardziej że protesty te nie są organizowane przez żadną partię polityczną.

Kodeks podatkowy, mający zastąpić kompleks dotychczasowych ustaw, przewiduje liczne zmiany, niekorzystne dla drobnych przedsiębiorców, przede wszystkim kupców. Najważniejszą z nich jest zniesienie ryczałtu podatkowego oraz ograniczenie możliwości korzystania z uproszczonego opodatkowania. Kodeks istotnie zwiększa też uprawnienia organów kontrolnych wobec przedsiębiorców. Jego uchwalenie oczekiwane jest 18 lub 19 listopada. Pierwsze protesty przeciw niemu miały miejsce 4 listopada, kiedy to w parku przed gmachem parlamentu powstało niewielkie namiotowe miasteczko. Protesty te są organizowane przez lokalne organizacje przedsiębiorców, które odrzuciły propozycję politycznego wsparcia ze strony Julii Tymoszenko. Akcja protestacyjna łączy przedstawicieli całego kraju, od Lwowa po Donieck i Krym.

Obecne protesty, a także akcje protestacyjne przeciw projektowi nowego kodeksu pracy świadczą o tym, że na Ukrainie narasta sprzeciw wobec polityki społecznej obecnych władz. Po raz pierwszy mamy do czynienia z ponadregionalną akcją w obronie zagrożonych interesów ekonomicznych i społecznych klasy średniej i pracowników najemnych. <TAO>